

Wolność - Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna

# GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudniadz, wtorek, dnia 26 marca 1946 r.

Nr. 71

## Kwidziń w Nowej Polsce

W dniach 23 i 24 marca miasto Kwidziń uroczysto obchodziło pierwszą rocznicę objęcia przez władze polskie. Do spalonego i zniszczonego częściowo miasta, opuszczonego przez ludność niemiecką, przybyła przed rokiem grupa ludzi dobrej i silnej woli, która jako władza polska wzięła miasto to w swe posiadanie.

Ci, którzy śladem zwycięskiego marszu wojsk radzieckich i polskich przybyli na teren nowoodzyskany, doskonale zdawali sobie sprawę z czekających ich zadań i trudu.

Czy zdali egzamin? Czy stopniowo napływająca ludność polska wywiązała się ze swych obowiązków wobec odradzającej się Ojczyzny?

Na to pytanie dały jasną odpowiedź dni 23 i 24 marca. W tym miejscu nie będziemy operowali żadnymi nazwiskami. Ludność miasta Kwidziń nie pragnie i nie potrzebuje reklamy. Ich reklama — to ich dzieło!

W ciągu roku dokonana pionierska robota zasługuje na całkowite uznanie i godną jest naśladowania. Dziś 9-tysięczne miasto tętni pełnym życiem, tętni życiem polskim, które w swój rydwan wciąga wszystkich uczciwych i świadomych swych zadań Polaków. A takimi są tu prawie wszyscy.

Pracowita i patriotyczna ludność miasta Kwidziń dowiodła wobec Polski i wobec świata, że potrafi gospodarzyć na ziemiach odzyskanych, że docenia ich wartość i posiadanie dla Nowej Polski.

Reakcyjne i wrogie nam elementy, które pragnęły by zahamować odbudowę kraju i przeszkadzać w zaludnianiu i zagospodarowaniu naszych ziem zachodnich, tu właśnie mogą się przekonać o ich dziecinnej i bezsensownej propagandzie. Ludność tych ziem w twardej i ofiarnej pracy swych rąk i mózłów zniweczy ich szkodliwe zamiary raz na zawsze. Tu nie ma ich propaganda nie znajdzie posłuchu, nie podważy jedności klasy robotniczej, tu posiew rozbijackiej roboty padnie na twardej, skalistej gruncie dobrze zrozumianego sojuszu chłopsko-robotniczego.

Tu dominującym hasłem dnia jest praca i jeszcze raz praca dla Nowej, Demokratycznej Polski. W twórczej tej pracy współzawodniczą wszyscy — od miejscowych władz państwowych i samorządowych poczynając, po przez świat pracy, a skończywszy na młodzieży; współzawodniczą partie polityczne, związki zawodowe, organizacje społeczne i gospodarcze, organa bezpieczeństwa itd., współzawodniczą na platformie szczerego, pięknego patriotyzmu.

Tak pracuje Nowa Polska na ziemiach odzyskanych i tak pracować będzie dalej, wpatrzona w Wielką Przyszłość naszej Ojczyzny, takiej, jaką pragniemy mieć w myśl naszych hasła, wypisanych na sztandarach demokratycznych partii robotniczo-chłopskich. JW

## Francja wysuwa program polityczny wobec Niemiec

Paryż. — Francuski minister spraw zagranicznych Bidault wypowiedział się za umiędzynarodowieniem Zagłębia Ruhry i stawieniem Nadrenii pod kontrolę sojuszników. Oznaczało by to polityczne, lecz nie gospodarcze odłączenie tych terenów od Niemiec. (ZAP).

## Towarzysz Rusinek pośród działaczy Związku Patriotów Polskich w Moskwie

Serdeczne spotkanie delegacji CKZZ z działaczami polskimi w Rosji

Moskwa. (PAP). W atmosferze wielkiej serdeczności odbyło się spotkanie delegacji Centralnej Komisji Związków Zawodowych z działaczami Związku Patriotów Polskich, przybyłymi do Moskwy z dalekich terenów ZSRR na naradę przedrepatriacyjną. Na spotkanie przybyli poza członkami delegacji i działaczami ZPP również minister handlu zagranicznego i żeglugi dr. Jędrzychowski, ambasador Rzeczypospolitej w Moskwie, prof. Raabe, radca Matwin oraz przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego: sekretarz generalny Komitetu Wszechrównińskiego, płk. Mocalow i z ramienia Centrali Radzieckich Związków Zawodowych Żorina.

Sekretarz generalny ZPP, Juszkiewicz zagał wieczór, który serdecznie powitał delegację Związków Zawodowych i w krótkich słowach przedstawił dorobek uchodźstwa polskiego w ZSRR. Działacze PPR i PPS, przybyłych na naradę, powitał następnie ambasador Raabe, który życzył im, aby, opierając się na wielkim doświadczeniu, zdobytym podczas 6-letniego pobytu na gościnnej ziemi radzieckiej, nakreślili sobie plan pracy w Polsce odrodzonej. Z ramienia PPS powitała obecnych tow. Kuczyńska, z ramienia PPR — tow. Trusz, a z ramienia Stron. Ludowego — ob. Szyczo.

Owacyjnie witany przez obecnych zabrał następnie głos sekretarz generalny Związków Zawodowych, Kazimierz Rusinek, który oświadczył m. in.: „Podaję wam dłoń nie tylko dla powitania was, ale w podzięce za to, co zrobiliście w Związku Radzieckim. Związek Patriotów Polskich zapisał w historii Polski piękną kartę, kartę walki o Polskę.

Dwie drogi były podczas tej wojny — mówił dalej ob. Rusinek — droga do Niemiec na roboty, droga śmierci i druga na Wschód, droga — wolności. Wyście mieli szczęście, wyście poszli drogą wolności na Wschód i wracacie obecnie do nowej, Demokratycznej Polski.

Po części oficjalnej odbył się koncert oraz bankiet. Podczas bankietu przemówił również minister Jędrzychowski, któremu zebrani urządzili gorącą owację. „Bohaterstwo i rozum polityczny chłopca i robotnika polskiego — powiedział m. in. minister Jędrzychowski — decydują o losach i o przyszłości państwa polskiego, bo klasa robotnicza to podstawa naszego nowego państwa i nie byłoby w Polsce demokracji bez klasy robotniczej i bez chłopca”. Z ramienia gości radzieckich przemawiali Mocalow i Żorina.

## Przemówienie min. Stańczyka na posiedzeniu Rady UNRRA

Nowy Jork. Minister Pracy i Opieki Społecznej, Jan Stańczyk, zaapelował w szczyrych słowach na plenum posiedzenia Rady UNRRA w Atlantic City w sprawie powiększenia przydziałów żywności dla Polski, zaznaczając, że pomoc UNRRA dla Polski jest cią-

gle jeszcze niewystarczająca. Minister Stańczyk mówił w serdecznych słowach o generalnym dyrektorze Lehmanie, który wykazał dużo dobrej woli i zrozumienia dla szlachetnej idei udzielania pomocy jednym narodom przez drugie.

## Po śmierci Largo Caballero

Paryż. Prezydent Hiszpanii oświadczył, iż przez śmierć Largo Caballero partia socjalistyczna straciła jedną z najpoważniejszych osobistości, Hiszpania zaś wzorowego obywatela, który był szanowany zarówno w kraju jak i zagranicą.

Wszyscy ministrowie hiszpańskiego rządu jednoznacznie podkreślają zasługi

zmarłego dla spraw socjalizmu i jego głęboką miłość dla ojczyzny. Trudno będzie znaleźć zastępcę, cieszącego się równym zaufaniem wśród hiszpańskich partii politycznych.

Pogrzeb Largo Caballero odbędzie się we środę, 27 bm., na cmentarzu Perelachaise w Paryżu, na koszt hiszpańskich i francuskich związków zawodowych.

## Oświadczenie ambasadora amerykańskiego w Związku Radzieckim

Waszyngton. Generał Walter Smith, nowy ambasador amerykański w ZSRR, przed wyjazdem do Moskwy oświadczył, że pragnie dołożyć wszelkich wysiłków w celu pogłębienia przyjaznych stosunków między obydwojma krajami.

„Należy przekonać Rosjan, że chcemy uczynić wszystko, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych odniosła sukces, tak samo jak pragną to uczynić Rosjanie”.

Generał Walter Smith w przejeździe przez Berlin złoży wizytę marszałkowi Żukowowi. (PAP)

## Zebranie Komitetu Sztabowego ONZ

Nowy Jork. Jednocześnie z obradami Rady Bezpieczeństwa odbywać się będą posiedzenia Komitetu Sztabowego ONZ, na których zostanie opracowana procedura i uprawnienie szefów sztabów wielkich mocarstw, którym be-

da podlegały siły zbrojne, oddane do dyspozycji narodów zjednoczonych.

Tak, jak za czasów wojennych, obrady Komitetu Sztabowego będą tajne. Tylko członkowie Rady Bezpieczeństwa otrzymają sprawozdania z przebiegu posiedzenia. (PAP)

## Przyjazd Herberta Hoovera do Polski

Warszawa. W dniu 28 marca przyjeżdża do Warszawy szef Komisji Żywnościowej UNRRA, były prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Herbert Hoover, który, zapoznając się z ramienia UNRRA w sytuacji żywnościową w Europie, odwiedził ostatnio szereg stolic europejskich.

Herbertowi Hooverowi towarzyszy Hugh Gibson, były ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce w latach 1919—1920, i M. Pate, ówczesny kierownik Misji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża oraz kilkunastu fachowców ekonomicznych.

Herbert Hoover wraz z towarzyszącymi osobami po trzydniowym pobycie w Polsce uda się w dalszą podróż przez Sztokholm do Helsinek.

## Przyjazd dziennikarzy włoskich do Polski

Warszawa. W najbliższych dniach przybędzie do Warszawy grupa dziennikarzy włoskich, reprezentujących czołowe prasa tego kraju.

Przyjazd 15 dziennikarzy włoskich, którzy już wyjechali z Rzymu, spodziewany jest w dniu 25 lub 26 bm. (PAP)

## Dotawy żywności UNRRA w lutym

Warszawa. W miesiącu lutym br. z transportów UNRRA, nadesłanych drogą morską, skierowano do Urzędów Wojewódzkich następujące ilości artykułów żywnościowych: maki 836 ton, kaszy 358, pszenicy 6349, konserw 13.710, mleka 4427, tłuszczu 430 ton i inne artykuły żywnościowe 13.603 ton, łącznie 39.721 ton.

Rozdział tej żywności dokonano w następujący sposób: woj. warszawskie otrzymało 6297 ton, łódzkie 5250 ton, kieleckie 887 ton, lubelskie 2608 ton, białostockie 1014 ton, gdańskie 757 ton, pomorskie 2770 ton, krakowskie 2568 ton, rzeszowskie 1353 ton, katowickie 3926 ton, śląsko-dąbrowskie 10.256 ton. Nowoprzyłączone tereny: okręg śląsko-dąbrowski 638 ton, Pomorze Zachodnie 359 ton, Mazury 1042 tony. (PAP)

## Przedstawiciel Polski przyjęty przez króla Faruka

Kair. Charge d'affaire RP, Janusz Markarczyk, został przyjęty przez króla na audiencji. W rozmowie, podczas której król okazywał wiele sympatii dla Polski, poruszono sprawę wojsk polskich w Egipcie. Król bardzo pragnął dowiedzieć się, kiedy wojska te opuszczą Egipt. Przedstawiciel RP nie mógł udzielić żadnej sprzeczowanej odpowiedzi, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że wojska te znajdują się pod angielskim dowództwem.

Nawiązując do zawartej w 1934 r. umowy Polski z Liberią, król stwierdził z zadowoleniem, że sposób zawarcia tej umowy daje gwarancję zaufania do Polaków.

Na zakończenie król wyraził przekonanie, że Polska i Egipt będą mogły doskonale współpracować ze sobą nie tylko w dziedzinie handlowej, lecz także i politycznej. (PAP)

## Amerkańscy weterani przeciwko generałowi Franco

Nowy Jork. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Weteranów Amerykańskich zapadła decyzja w sprawie rządu gen. Franco. W decyzji tej Komitet domaga się zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem madryckim i przedstawienia sprawy gen. Franco Radzie Bezpieczeństwa. (PAP)

## Prasa londyńska o układzie polsko-jugosł.

Londyn. Agencja Reutera ogłosiła pełny tekst układu polsko-jugosłowiańskiego, powołując się na PAP. Wszystkie dzienniki londyńskie zamieściły notatki, zawierające treść układu. (PAP)

# Wszechpolski Kongres chłopów-socjalistów w Warszawie

Sila robotnika, chłopca i pracownika — to sila Państwa

Warszawa. (PAP). Dnia 22 marca br. o godz. 10.30 rano rozpoczął się w „Romie” dwudniowy kongres chłopów-socjalistów.

W sali udekorowanej czerwonymi i białoczerwonymi sztandarami zebrało się około 1000 delegatów, którzy przybyli na Zjazd jako przedstawiciele gminnych i powiatowych kół PPS. Nad trybuną widnieje napis: „Niech żyje Rząd Robotniczo-Włościański” i symboliczny wizerunek chłopca i robotnika w bratnim uścisku dłoni. Na salę przybierają ministrowie: Informacji i Propagandy — Matuszewski, Sprawiedliwości Świątkowski oraz Odbudowy — Kaczorowski.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego Zjazdu otworzył Kongres kierownik Wydziału Ogólno-Organizacyjnego CKW PPS tow. Władysław Świdowski, kreśląc cele i zadania Zjazdu. W chwili, gdy mówca powołuje się na tradycję walki PPS o socjalizm i Polskę Ludową, przez salę przechodzą poczty sztandarowe ze wszystkich ośrodków reprezentowanych przez delegatów i zajmują miejsce półkołem na podium. Na honorowego przewodniczącego Kongresu zostaje powołany minister Świątkowski, który przed wojną pełnił obowiązki przewodniczą-

cego Głównego Zarządu Związku Bezrolnych i Małorolnych. Przewodniczącym Kongresu zostaje minister Matuszewski. Rozlegają się dźwięki „Czerwonego Sztandaru”. Wchodzącego na salę obrad Premiera Osóbka-Morawskiego witają burzliwe owacje i dźwięki hymnu narodowego.

Następnie zabrali głos min. Świątkowski, który podkreślił na wstępie, że w sojuszu z partiami robotniczymi chłop polski zdołał wyzwoić się z pod władzy obszarńków. Milion sześćset tysięcy hektarów ziemi przeszło w drodze parcelacji do rąk fernali, bezrolnych i małorolnych. Jako kraj robotniczo-chłopski Polska stała się jednocześnie krajem z dębca słowiańskim, który współpracuje w bratniej zgodzie i solidarności ze wszystkimi narodami słowiańskimi, a w szczególności ze Związkiem Radzieckim. Przed wojną było na wsi zbędnych 8 milionów ludzi. Chłop polski cierpiał straszliwą nędzę i musiał szukać zarobku zagranicą. Sanacyjna reforma rolna, oparta na zasadzie pełnego odszkodowania, była źródłem największej krzywdy dla nabywców działek parcelacyjnych. Byli oni obciążeni długami, przekraczającymi nieraz wartość otrzymanej ziemi. Z tym wszystkim wiązała się ciemnota. Obecnie reforma rolna jest mocnym fundamentem, na którym stopniowo budowany będzie dobrobyt i oświata wsi. Podstawą pracy gospodarczej i społecznej na wsi jest Związek Samopomocy Chłopskiej, liczący ponad 700.000 członków.

Mówca stwierdza dalej, że mas chłopskich, klasy robotniczej, pracującej inteligencji, które są zainteresowane w budowie nowego ustroju, jest olbrzymia większość. Chodzi tylko o to, żeby masy te były zjednoczone, a nie rozbite, tak, jak w 1918 r., żeby maszerowały jedną drogą (oklaski). Wówczas mówiono: zmieńcie rząd, niech będzie Paderewski, a będzie biała mąka amerykańska.

I wtedy to demokracja ówczesna, słaba, naiwna, poszła za tą radą i oddała władzę. Istotnie przyszło trochę mąki, ale przyszły po tym wielkie klęski na Polskę. Przyszedł rok 1920, rok niepotrzebnej wyprawy przeciw Związkowi Radzieckiemu, przyszedł rok 1923, kiedy panowie ministrowie z rządu Chłenopiasa kazali strzelać do robotników na ulicach Krakowa i innych miast, przyszedł rok

1926 — dyktatury Piłsudskiego, przyszedł rok 1930 — Berezny Kartuskiej i Brzeźcia, przyszedł rok 1935 — narzucenie narodowi konstytucji faszystowskiej i przyszedł rok 1939 — i utrata naszej niepodległości.

Premier przechodzi do omówienia programu partii. PPS chce odbudować Polskę, aby Polska nowa była silniejsza niż przed 1939 rokiem, żeby znikło zjawisko dzielenia zapalki na cztery części na wsi. Sila robotnika, chłopca i pracownika — to jednocześnie sila państwa. Tylko przez reformy społeczne, które wyrównują krzywdę, stworzymy fundamenty pod budowę silnej Polski.

Tow. Premier zakończył przemówienie apelem do skupienia sił demokratycznych wokół PPS.

## Chłopi realizują program przebudowy wsi na nowych zasadach

Z kolei referat rolny wygłosił członek CKW PPS tow. Nowicki. Referent wskazał, że pragnienie ustalenia władzy ludowej kieruje masy chłopskie do jednych szeregów z robotnikami. W oparciu o masy robotnicze chłopca realizują program przebudowy wsi na zasadach reform społecznych i gospodarczych. Istnieje szereg zagadnień bliskich tak chłopom, jak robotnikom, tym bardziej, że bardzo częstym zjawiskiem jest przechodzenie chłopca w szeregi robotników.

Problem odbudowy omówił minister Odbudowy prof. Michał Kaczorowski.

Rozparcelowanie gospodarstw obszarńczych nie rozwiązuje jeszcze całkowicie sprawy przebudowy wsi. Osiedla i zagrody wiejskie muszą być dostosowane do nowych form gospodarczych; należy stworzyć system urządzeń, obsługujących potrzeby gospodarcze i społeczne wsi. Dotychczasowy rozwój doprowadził do przeciwieństwa między miastem i wsią. Rozwiązanie problemu wsi — to likwidacja tej sprzeczności, to zastosowanie nowoczesnej techniki produkcji rolniczej, unowocześnienie metod pracy w rolnictwie i przebudowa osiedli wiejskich.

Następnie członek Rady Naczelnej CKW PPS tow. Mamrot zreferował bie-

żące zagadnienia gospodarcze wsi. Tow. Mamrot podkreślił w swym przemówieniu, że chłopca - socjaliści stoją na gruncie gospodarczej i społecznej przebudowy wsi polskiej. Reforma rolna winna być doprowadzona do końca. Nie uregulowana została też dostatecznie sprawa tytułu własności na gospodarstwach poniemieckich, zarówno co do ziemi, jak i co do inwentarza. Konieczne jest także wprowadzenie kontroli społecznej nad Urzędami Ziemi, poprzez Rady Narodowe, gminne i powiatowe oraz Samopomoc Chłopską. Chłopi-socjaliści dążyć muszą do przebudowy gospodarki na resztówkach, które powinny być szkołami ogrodniczymi dla chłopów i stacjami rolniczymi, dostarczającymi rolnikom rozsady warzyw, drzew, oraz punktem gospodarującym traktorami.

Następnie tow. Turek wygłosił referat organizacyjny, omawiając historię działalności PPS na terenie wsi, datującą się od 1905 r.

Zadaniem utworzonego przy CKW PPS Wydziału Wiejskiego jest opracowanie planu pracy i utworzenie Wydziałów Wiejskich przy Komitetach Wojewódzkich i Powiatowych PPS.

Po przemówieniach rozpoczęła się dyskusja.

## Realizujemy to, o co PPS walczyła

Przemówienie tow. min. Matuszewskiego

Minister Matuszewski powitał Zjazd w imieniu CKW PPS. Mówca podkreśla, że PPS nie może być partią tylko robotniczą, ale jest i musi się stać jednocześnie partią chłopca.

Polska Partia Socjalistyczna brała czynny udział nie tylko w odbudowie naszej państwowości, w tworzeniu PKWN, Rządu Tymczasowego i Rządu Jedności Narodowej, ale również w przeprowadzeniu reform społecznych. Jeżeli przypomni sobie program radomski z 1837 r. i jego tezy, jak zgniecenie faszystów, przebudowę ustroju rolnego, uspołecznienie gospodarki przemysłowej, to przekonamy się, że obecnie realizuje się to wszystko, o co PPS w najtrudniejszym okresie walki o niepodległość i demokrację walczyła.

Program gospodarczy, obecnie realizowany w Polsce, zawiera się przede wszystkim w reformach, które zostały przeprowadzone, w reformie rolnej i w uspołecznieniu wielkiego i średniego przemysłu. Ze zdobyczy tych lud pracujący nigdy nie zrezygnuje. Mówca podkreśla, że przeprowadzone w Polsce reformy społeczno-polityczne nie usuwają inicjatywy prywatnej, która jest nie tylko tolerowana, ale i podtrzymywana przez państwo. Nowa polityka zagraniczna oparta jest na sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami słowiańskimi i demokracjami zachodnimi. Tylko taka polityka przyjaźni może Polsce zagwarantować niepodległość, suwerenność i skuteczny opór przeciw niebezpieczeństwu germańskiemu. Politykę tę popierają partie, które od samego początku przystąpiły do bu-

dowania zębów naszej państwowości. Słusznie więc PPS wystąpiła z inicjatywą, żeby przy nadchodzących wyborach wszystkie te partie, które ponoszą odpowiedzialność za losy kraju, wystąpiły do wyborów łącznie w bloku demokratycznym. PPS wierzy, że chłopca, znajdujący się w PSL, do tego bloku się również przyłączy. Blok wyborczy musi być nie tylko wynikiem porozumienia międzypartijnego, musi to być blok, obejmujący szerokie warstwy narodu, niezorganizowane w partiach politycznych.

Mówca analizuje dalej zagadnienie, kim są przeciwnicy obecnej gospodarczej i politycznej koncepcji rządu. Kierownicy PSL nawiązują w swoich wypowiedziach podkreślają jedynie drobne różnice programowe, w rzeczywistości jednak program ich jest całkowicie sprzeczny z obecną polityką. W rzeczywistości blok przeciwny blokowi rządowemu, dąży do powrotu Polski przedwrześniowej, przywrócenia obszarńcznictwa i wielkich kapitałów. Szermierzami zaś tego reakcyjnego kierunku polityki są przede wszystkim ci ludzie, którzy prowadzą w Polsce akcję dywersyjną. Ci ludzie cieszą się oczywiście, jeżeli jakaś partia polityczna wylamuje się z linii polityki obozu demokratycznego, gdyż wtedy do partii takiej mogą się przyłączyć. Korzystają oni z tego, że PSL faktycznie nie zgadza się z programem rządowym i przyłączają się do tej partii, aby stworzyć w ten sposób blok przeciw demokracji w Polsce.

## Napiętnowanie wrogiej polskości działalności reakcji

Przemówienie tow. Premiera

Mówca stwierdza na wstępie, że stoimy przed ważnym aktem państwowym, przed wyborami, które mają zadecydować o przyszłości naszego kraju. Chodzi o to, żeby teraz, w tym decydującym momencie, nie powtórzyć błędów z roku 1918, który polegał na oddaniu władzy w ręce reakcji. Z winy pewnych elementów wśród ludowców został wówczas obalony rząd ludowy. Ciągłe wahanie, ciągłe niezdeterminowanie, jeżeli chodzi o zerwanie z reakcją, kłamały się z endecją, oto główne przyczyny klęski ówczesnej. Niektórzy przywódcy ludowców nie pozbyli się do dziś tych błędów. W czasie okupacji i w Londynie poszli na kompromis z endecją i sanacją, na podstawie faszystowskiej konstytucji chcieli do odrodzonej Polski wprowadzić Raczkiewicza i Sosnkowskiego. Nie dopuścili oni do uformowania stosunków ze Związkiem Radzieckim wtedy, gdy to mogło przynieść Polsce największe korzyści, naodwrotu robili wszystko, by te stosunki jak najbardziej ją trzęść. Zasługą obozu demokratycznego jest, że uzyskaliśmy takie granice na zachodzie, o jakich londyńczycy nawet nie marzyli. Użytkaliśmy te granice przy poparciu Związku Radzieckiego, który podtrzymał nasze stanowisko, żeby granica zachodnia była na Odrze i Nysie. Oboz demokratyczny osiągnął to, że Polska po tej wojnie nie wyszła jako jakies kadłubowe państwo i że ma warunki rozwoju. (Oklaski.)

Jeżeli chodzi o inne jeszcze zagadnienia, to wystarczy przypomnieć fakt z dorobku rządu londyńskiego, jak powstanie warszawskie — zbrodnię, którą historia napiętnuje. Odbudowa Warszawy będzie ciężka na nas

przez lata całe, naród musi dźwigać ciężar tego, co zamarnowali Bór-Komorowski, p. Mikołajczyk i inni. I oni, zamiast milczeć, śmiały wypisywać w „Gazecie Ludowej”, że to nic wielkiego, że Mikołajczyk się nie zapiera, że przyczynił się do zburzenia Warszawy, bo on już dawno powiedział, że bierze odpowiedzialność za powstanie warszawskie. Premier rozprawił się dalej z zarzutami, że my budujemy demokrację niepełną. Przypomina, że w czasie okupacji rząd londyński i jego delegatura w Kraju postanowiły, że w Polsce mają być tylko cztery partie polityczne. Nam się mówi, że nie jesteśmy demokracjami, bo nie pozwalamy, żeby było więcej jak 6 partii politycznych, a oni dopuszczali tylko 4 partie: endecję, PSL, Stronnictwo Pracy i WRN. Ich parlament składał się z kilkunastu panów z konspiracji, mianowanych przez p. Jankowskiego, i to miał być parlament demokratyczny, a 444 posłów Krajowej Rady Narodowej, wydelegowanych przez partie polityczne, związki zawodowe, spółdzielczość, wojewódzkie rady narodowe, to im się nie podoba, to nie jest demokratyczne. (Okrzyki Niech żyje Krajowa Rada Narodowa!) Premier przypomina dalej, że „demokrację” londyńczyków charakteryzuje najlepiej fakt, że jeszcze w konspiracji chcieli zdelegalizować jedną z partii demokratycznych — PPR. Przypomina również, że w kartotece londyńczyków, obejmującej nazwiska ludzi, skazanych na zagładę, były nazwiska takich działaczy socjalistycznych, jak Szwalbe, Zdanowska, Bobesko i inni. Po ludzi tych jednocześnie przyszło Gestapo, po mniej więcej 2 tygodniach od chwili sporządzenia kartoteki.

## Normy Pożyczki Odbudowy — dla rolników proponowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej

Warszawa. (SAP) Ostatni zjazd Z. S. Chł. wzywa wszystkich chłopów do wzięcia udziału w akcji subskrypcji premiowej Pożyczki Odbudowy i proponuje następujące jej normy:

Gospodarstwo do 5 ha — 500 zł.,  
5 do 10 ha — 1.000 zł., 10 do 15 ha — 2.000 zł., 15 do 20 ha — 4.000 zł., 20 do 25 ha — 6.000 zł., 25 do 30 ha — 8.000 złotych, 30 do 35 ha — 10.000 złotych, 35 do 40 ha — 12.000 zł., 40 do 45 ha — 14.000 zł., 45 do 50 ha — 16.000 zł.

O ile rolnik posiada tylko jednego konia lub jedną krowę, to może nastąpić obniżka pożyczki o 1 stopień, o ile nie ma żadnych budynków — to gospodarstwo winno być wogóle zwolnione od pożyczki.

## 709 milionów złotych wyniosły dochody kolei z przewozu pasażerów i towarów w lutym

Warszawa. W lutym PKP przewiozły ogółem 13.651.171 pasażerów (tj. o 1.667.772 więcej, niż w styczniu), nie licząc przewozów repatriantów i przesiedleńców. Z przewozu osób i bagażu uzyskano — 445.344.765 zł. Wpływy w porównaniu ze styczniem wzrosły o 12.561.580 zł.

W ruchu repatriacyjnym i przesiedleńczym przewieziono w ciągu miesiąca lutego ogółem 152.823 osoby.

Wzrosł również poważnie ruch towarowy. W lutym załadowano ogółem na potrzeby ogólnogospodarcze kraju 267.258 wagonów, uruchamiając dla tych przewozów 24.556 pociągów towarowych. Wpływy za te przewozy wyniosły ogółem 264.013.761 zł, t. j. 39.133.279 złotych więcej niż w styczniu.

Planowe przewozy dla potrzeb gospodarczych kraju i na eksport wykonano w lutym w 124,6 proc. Ogólne wpływy kolei w lutym wyniosły 709.358.526 zł. (SAP)

Na terenie Ziemi Odzyskanych, w wypadkach uzasadnionych, normy te powinny być obniżone.

## Ambasador włoski potwierdza knowania Andersa

Rzym. W rozmowie z dziennikarzami ambasador włoski w Warszawie, Eugenio Reale, zapytany, czy są na to dowody, że armia Andersa ma kontakt z bojówkami, jakie grasują w Polsce, odpowiedział twierdząco. „Polski Minister Bezpieczeństwa — dodał — przedstawił ostatnio prasie zagranicznej w Polsce cały szereg dokumentów, które tego dowodzą; były to słyry, fałszowane dowody osobiste i duże sumy pieniężne, wysłane przez dowództwo armii polskiej we Włoszech do krajowych przywódców organizacji terrorystycznych. Emisariusze Andersa zostali ujęci w wielkim zapasem dolarów, przeznaczonych na finansowanie terrorystyczne.”

Zapytany, jak się zapowiadają wybory w Polsce, amb. Reale powiedział, że Mikołajczyk sam jeden przeciwstawia się blokowi czterech partii rządowych, ale blok ten z pewnością odniesie zwycięstwo, gdyż chłop polski jest wdzięczny rządowi za rozszerzenie granic państwa do rzeki Odry i za upaństwowienie przemysłu.

W dalszym ciągu rozmowy amb. Reale poinformował, że po zawartych obecnie z państwami tranzytowymi umowach, Italia będzie otrzymywała 60.000 ton polskiego węgla miesięcznie, i to poczynając od maja rb.

Wracając do sprawy wojsk polskich na terenie Italii, amb. Reale powiedział, że ostatnio wysłano w Rzymie w obecności grona zaproszonych gości 4 nowe filmy polskie, których celem jest skłonić Polaków do powrotu. Żołnierze polscy, którzy zobaczą te filmy, będą z pewnością chcieli wracać do kraju. Jeden z filmów przedstawia straszliwe zniszczenie Warszawy oraz prace nad jej odbudową i oczyszczaniem ulic z gruzów, w czym biorą udział tysiące obywateli. W lutym znowu widzi się polskich chłopów, obejmujących w posiadanie duże, schłudne zabudowania na Pomorzu. (SAP)

## 21 do 28 marca Światowy Tydzień Młodzieży

Z klęski strasznej wojny, którą przeżył świat w latach 1939—1945 r., z tej gigantycznej walki wszystkich miłujących wolność ludzi, zrodziło się zrozumienie wzajemne, docenienie wspólnego wysiłku, którego celem stała się odbudowa i konsekwentne dążenie, by nie tylko pokryć naniesione wojną zniszczenia materialne i kulturalne, ale i ugruntować w przeświadczeniu społeczeństw świadomość, że budujemy dla przyszłości, która oceni nasz wysiłek, dźwigając go jeszcze wyżej.

Z tego wspólnego wysiłku zrodziło się też zrozumienie odpowiedzialności całej młodzieży za przeszły kataklizm wojenny, zrodziło się zrozumienie konieczności zapoczątkowania współpracy nad odbudową i utrwaleniem pokoju. Zrozumienie to doprowadziło do zorganizowania Międzynarodowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Założeniem Federacji była Międzynarodowa Rada Młodzieży, powstała w 1941 r. w Anglii. W rok później, na Międzynarodowej Konferencji Młodzieży, w której wzięły udział organizacje młodzieżowe 29-ciu państw, powstała Światowa Rada Młodzieży. Rada ta wydaje odezwy, w której zwraca młodzież całego świata do podjęcia wysiłków w celu zapewnienia możliwie szybkiego zwycięstwa nad faszystyzmem, ostatecznego wykorzenienia jego „ideologii”.

Trudno było dotrzeć do krajów okupowanych, by stamtąd uzyskać wiadomości o podziemnym ruchu młodzieżowym. Nawiązywano naprawdę kontakty drogą radiową, które były jednak najzupełniej niedostateczne. Wraz z oswojeniem się krajów z pod okupacji faszystowskiej, wyzwolona młodzież pospieszyla nawiązać stałe kontakty ze Światową Radą Młodzieży, zgłaszając swój akces.

W dniach od 21 do 28 marca, w pierwszym tygodniu wiosny, jako symbolu budzącego się do życia świata, odbyła się czwarty Światowy Tydzień Młodzieży. Tego roku poraz pierwszy w uroczystościach tych weźmie udział Polska. Młodzież polska ma pełne prawo na akces do Federacji, ze względu na swą bohaterską postawę w latach niewoli. Posiadając swych przedstawicieli w Radach Narodowych, poczynając od najniższych po przez gminne, powiatowe, wojewódzkie i K. R. N. włącznie. Młodzież polska ma możliwość faktycznego udziału w kształtowaniu się życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Prawo to dała młodzieży, wywalczona przy aktywnym jej udziale, Wolna, Suwerenna i Demokratyczna Polska.

Światowy tydzień młodzieży będzie dla Młodzieży Polskiej nie tylko świętem ale i mobilizacją jej szeregów do dalszej pracy nad odbudową kraju, do dalszej walki o realizację postulatów świata młodzieży.

## Pomorski Instytut Oświaty Zawodowej

Toruń. Pomorski Instytut Oświaty Zawodowej wznowił swą działalność. Zadaniem Instytutu jest pogłębianie wiedzy rzemieślników, organizowanie wystaw, poszukiwanie nowych rynków zbytu dla wytwórczości pomorskiej i opieka nad zyciem kulturalnym młodzieży rzemieślniczej. Instytut organizuje poradnię psychologiczną dla młodzieży oraz zachęca mistrzów różnych zawodów do ujęcia swych spostrzeżeń, pomysłów, metod pracy w formie opracowań książkowych.

Instytut Oświaty Zawodowej zorganizował w przeciągu ostatnich 6 miesięcy 10 kursów, na których przeszkolono 398 uczniów, czeladników i rzemieślników, przygotowując ich do egzaminów mistrzowskich.

## O należyty rozdział drewna

Stale alarmy w prasie o katastrofalnym stanie lasów i konieczności oszczędzania drewna do minimum istotnych potrzeb, pod ścisłą kontrolą Państwa, stanowią kontrast z powstającymi jak grzyby po deszczu licznymi składami, obficie zaopatrzonymi we wszelkie sortymenty drewna niesprawdzonego pochodzenia.

Na rynku drzewnym powstaje niezdrowa spekulacja handlowa i niema mowy o planowym zaspakajaniu potrzeb ogółu. Chaos ten jest pozostałością po przejściowym okresie, gdy przeróżne instytucje utworzyły własne aparaty spedycyjne i rozdzielcze, bo admini-

## Z Ziemi Odzyskanych

(Od własnych korespondentów).

Sprawozdanie z uroczystości kwidzyńskich zamieścimy w nast. nr. „Głosu”

### SZTUM

— Na froncie odbudowy. Władze samorządowe na terenie naszego miasta starały się jak najszybciej usunąć zniszczenia spowodowane działaniami wojennymi. W pierwszym etapie przystąpiono do odbudowy mleczarni, której brak utrudniał zaopatrywanie pracującej ludności w tłuszcz. Praca poszła szybko i z dniem 1 lutego mleczarnia została uruchomiona. Poza tym przystąpiono do wyremontowania mniej zniszczonych domów przy ul. Sienkiewicza. Niestety nie można było ich skończyć z powodu braku szkła okiennego. Smutne to, ale prawdziwe, że pewne typy nie doceniając wartości mienia nie tylko miasta Państwa, rzucili się na te domy, wyrывая z nich drzwi i okna. W dalszym ciągu pracy przystąpiono do rozbioru sterczących murów w rynku, które groziły zawaleniem się.

Na powyższy cel Ministerstwo Odbudowy w ubiegłym roku prześlało 1.100.000 zł z czego 100.000 zł na odbudowę i 100.000 zł na rozbiorę.

— O właściwe oblicze miasta. Zarząd Miejski wezwał wszystkich mieszkańców, ażeby we własnym zakresie usunęli wszelkie brudy znajdujące się na podwórkach. Dalej odnośne czynniki starają się zorganizować re-

### Kino w Sztumie i Sztum w kinie

Zimierzoch. Drzwi otwierają się z trzaskiem i wraz z tumanem śniegu wpada towarzysz P. W całej jego postaci widać niezwykły podniecenie, które po chwili i mnie się udziela.

— Cóż się stało? — pytam.  
— Zaraz! zaraz... pozwólcie... odetchnę.  
Po chwili przybrał uroczystą minę i mówi:  
— Za pół godziny premiera filmu „Za siedmioma górami”.

Roześmiałem się w głos.  
— Z kawałami prima-aprilisowymi możecie się wstrzymać. Macie dwa tygodnie do pierwszego kwietnia! Kino w Sztumie? — i znów porwała mnie dżika wesołość.

— Ależ zapewniam was, że to prawda! — zachnął się rozgniewany.

Pomimo wszystko nie wierzyłem.  
Od przeszło sześciu miesięcy, regularnie co dwa tygodnie, zapewniano nas, że jutro napewno otwarcie kina... że jutro wspaniały obraz... że po rocznej przerwie, wywołanej działaniami wojennymi, które pociągnęły za sobą spalenie sali kinowej i aparatury, nareszcie, jutro... Ale to jutro przeciągało się do następnej przełożonej daty, tym razem na peł. W oznaczonym terminie na peł — zawsze czegoś brakowało: raz sala jeszcze nie wykończona, drugim razem brak ekranu był przeszkodą wreszcie w końcu okazało się, że wogóle nie ma samego aparatu.

Śmiałem się nie raz z zakłopotanej miny kierownika kina, który na moje ironiczne uwagi o „Kinofikacji” i o prężnej działalności dyrekcji w Olsztynie, rozkładając ręce bąkał:  
— Przepraszam... staram się... sam niecierpliwie się... coż Olsztyn!

I tak przeszło pół roku, aż tu nagle! — No proszę! Ktożby na moim miejscu uwierzył, że nareszcie w Sztumie... że Olsztyn łaskawie pomyślał... zezwolił... dopomógł?!

Widząc, że trudno mi uwierzyć, trzymając już rękę na kłance, rzekł:

— Zapewniam was, to szczerą prawdą. Chodźcie, a przekonacie się, niewierny Tomasz...

Drzwi zatrzasnęły się za nim, przy wtórze brzęku szyb. Widziałem go, jak w pośpiechu

nie liczne są na terenach Pomorza Zachodniego. W tych dniach uruchomiliśmy nową agenturę w Elblągu, przy ul. Sienkiewicza 4 D.

Agentura przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia oraz zajmuje się sprzedażą pojedynczych egzemplarzy.

Agentura „Głosu Pomorza”

Pismo nasze zdobywa sobie coraz szerszy zasięg czytelników. Agentury „Głosu” — rozsiadane po całym obszarze Polski — szczegól-

nie liczne są na terenach Pomorza Zachodniego. W tych dniach uruchomiliśmy nową agenturę w Elblągu, przy ul. Sienkiewicza 4 D.

Agentura przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia oraz zajmuje się sprzedażą pojedynczych egzemplarzy.

Agentura „Głosu Pomorza”

Pismo nasze zdobywa sobie coraz szerszy zasięg czytelników. Agentury „Głosu” — rozsiadane po całym obszarze Polski — szczegól-

nie liczne są na terenach Pomorza Zachodniego. W tych dniach uruchomiliśmy nową agenturę w Elblągu, przy ul. Sienkiewicza 4 D.

Agentura przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia oraz zajmuje się sprzedażą pojedynczych egzemplarzy.

Agentura „Głosu Pomorza”

Pismo nasze zdobywa sobie coraz szerszy zasięg czytelników. Agentury „Głosu” — rozsiadane po całym obszarze Polski — szczegól-

nie liczne są na terenach Pomorza Zachodniego. W tych dniach uruchomiliśmy nową agenturę w Elblągu, przy ul. Sienkiewicza 4 D.

Agentura przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia oraz zajmuje się sprzedażą pojedynczych egzemplarzy.

Agentura „Głosu Pomorza”

Pismo nasze zdobywa sobie coraz szerszy zasięg czytelników. Agentury „Głosu” — rozsiadane po całym obszarze Polski — szczegól-

nie liczne są na terenach Pomorza Zachodniego. W tych dniach uruchomiliśmy nową agenturę w Elblągu, przy ul. Sienkiewicza 4 D.

Agentura przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia oraz zajmuje się sprzedażą pojedynczych egzemplarzy.

Agentura „Głosu Pomorza”

Pismo nasze zdobywa sobie coraz szerszy zasięg czytelników. Agentury „Głosu” — rozsiadane po całym obszarze Polski — szczegól-

nie liczne są na terenach Pomorza Zachodniego. W tych dniach uruchomiliśmy nową agenturę w Elblągu, przy ul. Sienkiewicza 4 D.

Agentura przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia oraz zajmuje się sprzedażą pojedynczych egzemplarzy.

Agentura „Głosu Pomorza”

Pismo nasze zdobywa sobie coraz szerszy zasięg czytelników. Agentury „Głosu” — rozsiadane po całym obszarze Polski — szczegól-

nie liczne są na terenach Pomorza Zachodniego. W tych dniach uruchomiliśmy nową agenturę w Elblągu, przy ul. Sienkiewicza 4 D.

Agentura przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia oraz zajmuje się sprzedażą pojedynczych egzemplarzy.

Agentura „Głosu Pomorza”

Pismo nasze zdobywa sobie coraz szerszy zasięg czytelników. Agentury „Głosu” — rozsiadane po całym obszarze Polski — szczegól-

nie liczne są na terenach Pomorza Zachodniego. W tych dniach uruchomiliśmy nową agenturę w Elblągu, przy ul. Sienkiewicza 4 D.

Agentura przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia oraz zajmuje się sprzedażą pojedynczych egzemplarzy.

Agentura „Głosu Pomorza”

Pismo nasze zdobywa sobie coraz szerszy zasięg czytelników. Agentury „Głosu” — rozsiadane po całym obszarze Polski — szczegól-

nie liczne są na terenach Pomorza Zachodniego. W tych dniach uruchomiliśmy nową agenturę w Elblągu, przy ul. Sienkiewicza 4 D.

Agentura przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia oraz zajmuje się sprzedażą pojedynczych egzemplarzy.

Agentura „Głosu Pomorza”

Pismo nasze zdobywa sobie coraz szerszy zasięg czytelników. Agentury „Głosu” — rozsiadane po całym obszarze Polski — szczegól-

## Gdańsk wczoraj i dziś

Gdańsk, w marcu.

Gdyśmy przyjechali poraz pierwszy tu, do Gdańska, z ruin i opalonych szkieletów zioną strach. Życie z nastaniem zmroku zamierało. Próżno by szukał ktoś jakiejś żywej „duszy cywilnej” na ulicach zamarłego miasta. W ciągu dnia zewsząd rozbrzmiewała tak zniechęcająca niemiecka mowa. Gdy usłyszało się polski język, coś mimo woli, odruchowo pchało w stronę człowieka, z ust którego płynęły te słowa.

Dziś dzięki zbiorowemu wysiłkowi władz państwowych, samorządowych i bezpieczeństwa, Gdańsk zmienił się nie do poznania. Tętni w nim życie, na każdym kroku rozbrzmiewa polska mowa, widać polskie twarze, no i o 1 czy 2 w nocy nikt nie zważa się przejść ulicami jego, wiedząc z doświadczenia, że nad ładem, porządkiem i bezpieczeństwem czuwają władze, bezpieczeństwa i wojsko polskie.

Wypalone szkielety domów o pustych oczodolach nabierają życia, błyszczą szybami i światłem spoza nich. Porużone dachy przywdziewają nowe szaty, okrywające je przed deszczem i śniegiem; unoszący się z kominów dym świadczy o tętniącym wewnątrz nich życiu.

O nasileniu tego życia świadczą dobitnie przepełnione i oblepione podróżnymi autobusy i tramwaje miejskie, pełne przechodniów chodniki, które w godzinach rannych i poobiednich zdają się nie móc pomieścić podążających do i z pracy robotników i urzędników, których liczy się już na dziesiątki tysięcy.

Niepotrzebne wydają się już tu flagi o barwach narodowych, gdyż na każdym kroku miasto to, prastary polski Gdańsk, technie polskością.

Zdmuchnięty przez armię, władzę i ludność polską pył niemieczny, pokrywający czasowo to miasto, odstąpił prastarą matynę jego polskości.

Blisko 120.000 ludności cywilnej polskiej, nie licząc wojska, to na rok czasu powrotu Polaków dużo, a z każdym dniem napływają nowe fale dziś już ludzi uczciwych, pragnących się tu na stałe osiedlić i pracować, dla odbudowy polskiego portu i miasta.

Kwitnie bo tu już przemysł, handel. Przed licznymi bawiącymi tu cudzoziemcami różnych narodowości jest się czym poszczycić. Na każdym kroku widzą tu pracę naszego robotnika, rzemieślnika, inteligenta. I to wbrew twierdzeniom szwabskiej propagandy, że jesteśmy leniwi, że nie dorównamy pracowitym niemieckom. Częściowo prawda. W dziele siania mordów i zniszczenia — nie dorównamy, za to w dziele odbudowy — prześcigniemy. S. G.

## Program audycji Polskiego Radia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

ŚRODA, 27 marca

5.57 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.00 — Kalendarz historyczny. 6.05 — Muzyka. 6.15 — Poranna rozmowa ze słuchaczami pt. „Nowe czasy, nowi ludzie”. 6.30 — Muzyka lekka. 6.45 — Dziennik poranny. 7.05 — Program na dzień bieżący. 7.10 — Gimnastyka poranna. 7.20 — Muzyka lekka. 7.45 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.50 — Muzyka lekka. 8.30 — Wiadomości gospodarcze. 8.45 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.55 — Skrzynka PCK. 11.57—12.05 — Sygnał czasu z Obserwatorium i hejnał z wieży Mariackiej. 12.05 — „Na ziemiach odzyskanych”. 12.20 — Pieśni w wyk. Olgi Łady. 12.40 — Z życia narodów słowiańskich. 12.50 — Koncert muzyki lekkiej. 14.00 — Dziennik popołudniowy. 14.30 — Informacje ogólnopolskie. 16.00 — Pogadanka dla dzieci starszych. 16.10 — Audycja dla młodzieży. 16.55 — Portrety pisarzy: „Helena Boguszevska, pogadanka prof. Kazimierza Czachowskiego. 17.10 — Koncert muzyki lekkiej z płyt. 17.57 — Audycja wojskowa. 18.10 — Reportaż dźwiękowy. 18.25 — Pogadanka sportowa. 18.30 — „Nauka przy głosniku”. 19.00 — Audycja chopinowska. 19.30 — Dziennik wieczorny. 20.00 — Koncert Małej Orkiestry PR. 20.45 — Słuchowisko „Wyrok Zeusa”. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.00 — Koncert rozrywkowy. 22.30 — Muzyka taneczna z płyt. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

## Kronika

Wtorek  
26  
marca  
Emanuela

## DYŻURY APTEK

Apteka pod Lwem przy ul. Pańskiej pełni dyżur od 23. 3. (sobota) godz. 6 wiecz. do 30. 3. (sobota) godz. 6 wiecz.

— Uwaga hodowcy! We wtorek, 26 marca br. o godz. 18 odbędzie się zebranie Towarzystwa Hodowców Gołębi Poczтовых „Wolność” w selce zebrań Rady Związków Zawodowych przy ul. Szewskiej 2/4. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. (421)

— Kto może poinformować? Gdzie się obecnie znajduje rodzina Nowaka Leona z Grudziądza, który zginął w 1939 r. pod Łowiczem i został pochowany w Chaśnie, gm. Jeziorko. Wszelkie informacje prosimy kierować: Polski Czerwony Krzyż, Grudziądz, ul. Mościckiego.

— Komunikat nr. 37. Wydział Apropowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że od dnia 26 marca 1946 r. będą wydawane karty mleczne dla dzieci do lat 2, w gmachu Zarządu Miejskiego, pokój nr. 108, według następującej kolejności: od dnia 27 bm. litera A—J, od dnia 28 bm. litera K—P i od dnia 30 bm. litera R—Z. Powyższą kolejność należy ściśle przestrzegać.

## Z żałobnej karty

Dnia 24 marca br. zmarł Sędzia S. O. w Grudziądzu śp. Andrzej Szczepaniak. Zmarły był repatriantem z Stanisławowa, gdzie pełnił przez długie lata swój szczytny zawód jako major korpusu audytorów, a następnie jako Sędzia Okręgowy i przewodniczący Wydziału karno-skarbowego. Wojna nie oszczędziła go, rozdziając go od swej rodziny, która przebywała zagranicą i której spodziewał się lada chwila. Prześladowany przez Niemców musiał długo ukrywać się pod zmienionym nazwiskiem, by wreszcie doczekać się oswobodzenia swej ukochanej Ojczyzny. Zgłosił się więc natychmiast do służby w sądownictwie i objął stanowisko Sędziego Okręgowego w Wydziale cywilnym tut. Sądu. Cichy, pracowity, wybitnie koleżeński i pogodnego usposobienia był ogólnie lubiany i szanowany. Niestety, sześćdziesięcioletnia tułaczka zlamiała to szlachetne życie. Cześć pamięci wybitnego prawnika i zanego Obywatela.

## Tak się nie robi!

Władze Bezpieczeństwa Publicznego przytężyły Naczelnika Wydziału Ewidencji ruchu ludności, Makowskiego Franciszka za sfalszowanie dokumentów zameldowania dla dezertera wojsk sowieckich. Niesumienność ten urzędnik pobral jeszcze za swój karygodny czyn „łapówkę” w wysokości 800 zł. Jesteśmy pewni, że nie ominie go zasłużona kara.

Tam, gdzie ważą się grzechy ludzkie

## Z sali rozpraw Sądu Okręg. w Grudziądzu

Zygmunt Jaworski, ur. dnia 6. 3. 1914 w Białej, powiat Przemyski, kupiec, zamieszkały w Brodnicy, ul. Mostowa 1a, nabył od nieznanego osobnika 2 kg tytoniu krajowego, pochodzącego z prywatnego wyrobu.

Wyrok: 600 zł grzywny lub areszt zastępczy, licząc po 100 zł za 1 dzień.

Kobiety są często jeszcze sprytniejsze. Do takich należy Felicja Saran, ur. 5. 1. 1900, pielegniarka, zamieszkała w Grudziądzu, ul. Spichrz 29.

Niewiasta ta sprytnie się urządzała, bo „interesowała się” i tytoniem i alkoholem. I tak w listopadzie 1945 zakupiła i przechowywała u siebie 4 kg tytoniu w liściach z prywatnego wyrobu i w tym samym czasie postarała się także o samogon. Nie zdała się kombinacji p. Felicji na nic, bo Sąd skazał ją na 1200 zł grzywny za tytoni a za samogonkę na tydzień aresztu i grzywnę w wysokości 500 zł.

W podobne kombinacje zawiąkiwała się również Maria Kuszewska, ur. 5. 8. 1901 w Błotach, pow. Tuchola, zam. w Grudziądzu, ulica Kwiatowa 13. Sprytna ta osoba pędziła bez zezwolenia alkohol (samogon). Niestety władze skarbowe czuwają. Nadużycie zostało wykryte i K. znalazła się przed sądem, który wymierzył jej karę w wysokości 500 zł grzywny i 1 tydzień aresztu.

I wreszcie ostatnia z roku kobiecego kombinatorka, to Władysława Szalkowska, ur. dn. 22. 6. 1911, rolniczka, zam. w Wielkim Lubieniu, pow. Świecie. W dniu 23. 6. 1945 udzieliła pomocy do nabycia około 1 litra alkoholu, pochodzącego z potajemnego gorzelnictwa, a wyprodukowanego przez jej ojców.

Sąd wymierzył jej karę w wysokości 500 złotych grzywny i 1 tydzień aresztu.

Dla Ciebie Polsko wszystko!  
Podniosła uroczystość w szkole powsz. im. T. Kościuszki

W dniu 23 bm. szkoła powszechna im. T. Kościuszki obchodziła uroczysty dzień poświęcenia i wręczenia sztandaru szkolnego, ufundowanego przez Koło Rodzicielskie.

Uroczystość rozpoczęła Mszą św., w czasie której ks. prof. Józefowicz wygłosił okolicznościowe kazanie do dziatwy i dokonał aktu poświęcenia sztandaru.

Następnie dziatwa z gronem nauczycielskim i rodzicami wzięła udział w uroczystej akademii poświęconej pamięci Wielkiego Polaka.

Chcąc coś powiedzieć o samej akademii możemy tu tylko wyrazić podziw i uznanie dla grona nauczycielskiego, a szczególnie p. Uramkówny i p. Wellmanówny, które musiały włożyć w jej przygotowanie wiele pracy. To też wyniki były nadzwyczajne.

Młodzież popisała się wspaniałą i wszystkich numery wypadły bez zarzutu.

Na wyróżnienie zasługuje obrazek sceniczny „W Krędownicach” i taniec „Krakowiak”. Bardzo miłe wypadła również pieśń „O Wiśle” w wykonaniu chóru szkolnego.

Na zakończenie akademii zabrał głos kierownik szkoły, który charakteryzując

postać T. Kościuszki, wezwał młodzież, aby w życiu kroczyła śladami Patrona szkoły.

Nastąpił uroczysty akt wręczenia sztandaru chorążemu, którego dokonał kierownik i delegacja Opieki Rodzicielskiej.

Podniosła tę uroczystość zakończyło wspólne odśpiewanie Roty.

Do ogólnego miłego wrażenia, jakie pozostawiła po sobie akademii, przyczyniła się bardzo ładna dekoracja sceny i efektowne kostiumy krakowskie dziatwy.

Nie możemy pominąć uwaga i tego, że młodzież wyglądała wogóle imponująco, szczególnie dziewczęta w białych bluzeczkach z inicjałami Patrona szkoły. Tu należy wyrazić uznanie rodzicom, którzy rozumiejąc jak wielki wpływ ma szkoła na kształtowanie duszy i charakteru dziecka, ściśle z nią współpracują i starają się, aby wyrównać wszystko to, co okupant swoją bezwzględnością wypaczył. To też z dumą patrzymy na naszą młodzież, która z każdym dniem robi szalone postępy naprzód i jesteśmy pewni, że wyróżnie ona na prawych obywateli naszej Ojczyzny.

H. G.

## Otwarcie stołówki w fabryce Pe-Pe-Ge

W sobotę, dnia 23 bm., nastąpiło otwarcie stołówki w fabryce Pegepe.

O godzinie 13, t. zn. po zakończeniu pracy, zebrał się w pięknie udekorowanej sali wszyscy robotnicy zakładu, oraz zaproszeni goście, do których przemówił dyrektor fabryki, inż. Rutkowski. Ze względu na ciekawą treść przemówienia, która interesuje nie tylko pracowników fabryki, lecz wszystkich mieszkańców naszego miasta, albowiem z losem Pegepe jesteśmy silnie związani, przemówienie dyr. Rutkowskiego podajemy w całości:

„Obchodzimy dzisiaj skromną uroczystość, a jednak ważną dla naszej fabryki — otwarcie stołówki.

Wśród tych ruin, poza odbudową hal i maszyn, odbudowaliśmy stołówkę, aby pracownicy fabryki mogli otrzymywać w ciągu pracy pokrzepiające posiłki.

Stołówkę staraliśmy się tak urządzić, aby odpowiadała wymogom higieny i była miłym miejscem wypoczynku podczas przerwy w pracy.

Ta stołówka ma być przykładem w pracach nad dalszą odbudową zniszczonych hal, a co za tym idzie — zwiększeniem produkcji, a tym samym zwiększeniem liczby pracowników.

Każdy rozumie, że droga do rozwoju gospodarczego kraju, do dobrobytu ludzi pracy, prowadzi przez odbudowę przemysłu, przez zwiększenie produkcji. Już dzisiaj stworzyliśmy trwałe podstawy do rozwoju tej fabryki.

Rozwiązaliśmy podstawowe zagadnienia, konieczne dla każdej z fabryk, mianowicie: Posiadamy energię cieplną do procesów produkcyjnych, mamy rozwiązana sprawę dostawy energii elektrycznej, sprawę transportu i rozwiązana częściowo sprawę surowców podstawowych, jak: kauczuk i tkaniny. Nie mamy też trudności z otrzymywaniem węgla dla fabryki.

Sytuacja finansowa była bardzo trudna, gdyż z produkcji zmuszeni jesteśmy pokrywać koszty robót inwestycyjnych, koniecznych do uruchomienia dalszych działów produkcyjnych.

Dzisiaj jednak, dzięki zwiększeniu tej produkcji, nasze finanse się poprawiły, a można nawet powiedzieć, są zupełnie zadawalające.

Jesteśmy tymi, którzy nie czekają tylko na pomoc rządu, czy innych władz, ale w miarę możliwości sami odbudowujemy i uruchamiamy produkcję. Dla przykładu podaję:

W ciągu 5 miesięcy 1945 r. wyprodukowaliśmy około 40 ton artykułów gumowych. W ciągu trzech pierwszych miesięcy 1946 r. przekroczyliśmy tę cyfrę.

Opracowany plan produkcji na 1946 rok wynosi około 400 ton artykułów gumowych i są wszelkie dane, że i tę cyfrę można przekroczyć.

Na konferencji w Ministerstwie Przemysłu wiceminister Rumński zapewnił mnie, że w tym roku otrzymamy poważne kredyty na odbudowę. Plany i kosztorysy są opracowane, materiały już zamawiamy, tak, że z chwilą otrzymania pieniędzy, że tak powiem, pełną parą i w przyspieszonym tempie przystąpimy do dalszej odbudowy.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że zarobki pracowników pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Jednakże i na tym odcinku widzę pewną poprawę i jestem głęboko przekonany, że z chwilą wejścia w życie nowej umowy, zwiększą się zarobki pracowników. My ze swej strony będziemy się starali, jeżeli to będzie w naszej kompetencji, uczynić wszyst-

ko, aby polepszyć warunki materialne pracowników.

Jednym z tych czynników jest właśnie stołówka i wyrównanie aprowizacji.

Praca nas czeka ogromna, dlatego zwracam się do wszystkich pracowników, aby wspólnie stanęli do niej z całym zapałem i poświęceniem, aby trud tej pracy nie dzielił nas a jednoczył, gdyż wtedy będziemy pewni, że wyniki tej pracy będą jedną z podwalin, którą dorzucimy do dzieła odbudowy naszej wolnej i demokratycznej Polski.

Przemówienie inż. Rutkowskiego przyjęli zebrani burzą oklasków. Przyjmie je również niezawodnie z zadowoleniem większość obywateli naszego miasta, albowiem widzimy, że fabryka, która niegdyś była chlubą Grudziądza, mimo przegromnego zniszczenia, jest żywotną i rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość.

W imieniu Inspekcji Pracy przemawiał zastępca kierownika ob. Milczyński, w imieniu PPR tow. Pawłowicz, w imieniu zaś PPS tow. Kaszkowiak.

Podczas obiadu chwilę pobytu przyjemnia orkiestra Związku Zawodowych Muzyków, która bezinteresownie wykonała kilka wspaniałych utworów muzycznych.

## Z ŻYCIA PARTII

Zaszczytne odznaczenie  
tow. B. Kirsznowskiego

W dniu 23 marca br. Prezydent K. R. N. ob. B. Bierut na wniosek Premiera RP ob. Osóbki-Morawskiego nadał Krzyż Zasługi za gorliwą pracę społeczną i samorządową na odcinku wiejskim tow. B. Kirsznowskiemu, znanemu i ogólnie cenionemu obywatelowi naszego miasta. Tow. Kirsznowski, jak zresztą wszyscy o tym wiemy, odznaczył się długoletnią pracą jako członek Zw. Zawodowych i działacz socjalista. Obecnie piastuje on urząd sekretarza powiatowego PPS, gdzie nie szczędzi ani pracy, ani wysiłku dla spraw partii.

Aktu dekoracji 60-ciu zasłużonych dokonał Premier R. P. ob. Osóbka-Morawski, w tym tylko 6-ciu otrzymało krzyż złoty. Z okazji tak zaszczytne odznaczenia składamy tow. B. Kirsznowskiemu najserdeczniejsze gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy w odbudowie Polski Demokratycznej. Redakcja.

## UWAGA CZŁONKOWIE CHÓRU OM „TUR”

We wtorek, dnia 26. 3. br., o godz. 18.30 odbędzie się lekcja śpiewu. Przybycie wszystkich członków chóru obowiązkowe.

## Ze sportu

## UWAGA BOKSERZY RKS „TURI”

We wtorek, dnia 26. 3. br. odbędzie się trening i pogadanka o godz. 19.00. Ze względu na mistrzostwa miasta Grudziądza przybycie wszystkich członków konieczne.

## UWAGA PIŁKARZE „TURI”

W czwartek, dnia 27. 3. br. odbędzie się trening na boisku garnizonowym przy ul. Prowiantowej, o godz. 17.30.

W razie niepogody trening odbędzie się na sali.

Ze względu na mecz niedzielny z GKS, I drużyny juniorów, przybycie wszystkich piłkarzy obowiązkowe.

## ZEBRANIE ZARZĄDU RKS „TUR”

We wtorek, dn. 26. 3. br., o godz. 18.00 w sekretariacie OM „TUR” odbędzie się zebranie kierowników sekcji RKS „TUR”.

Ze względu na ważność obrad prosimy o punktualne przybycie wszystkich kierowników poszczególnych sekcji i trenerów.

UWAGA NIECZYNNI PIŁKARZE!  
KURS DLA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

Pożądanym byłoby zgłoszenie się również kandydatów z roczników młodszymi, celem wyszkolenia na sędziów piłkarskich dla prowadzenia rozgrywek drużyn juniorów. Rozpoczęcie kursu, który będzie bezpłatny, dnia 27 marca br. w OM „TUR”, ul. Wybickiego 38-40, o godz. 18.



Ś. p.

## Andrzej Szczepaniak

Sędzia Sądu Okręgowego  
repatriant ze Stanisławowa

zasnął w Panu dnia 24 marca 1946 r. po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., w wieku lat 63.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26-go marca br. o godz. 15-ej z kaplicy ementarnej.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Zmarłego odbędzie się we wtorek, dnia 26 marca, o godzinie 9-ej w kościele farnym.

Na powyższe smutne obrzędy zapraszają znajomych i przyjaciół

## Koledzy

Zrzeszenie Prawników Demokratów  
Kolo GrudziądzZawodowy Związek Pracowników  
Sądowych i Prokuratorskich  
Oddział w Grudziądzu

1560

KUPIĘ kożych wartowniczych, Langowski, Marsz. Focha 3. (422)

POSZUKUJEMY maszynistki ze znajomością pracy biurowej oraz inteligentnego gońca. Szkoła Szybowcowa, ul. Kilińskiego 7. (432)

UNIEWAŻNIAM zagubiony tymczasowy dowód osobisty, kartę rejestracyjną prawa jazdy oraz inne papiery wartościowe na nazwisko Paweł Badziński, Łasin, Hallera 18.

ZGUBIONO pieniądze i dowód osobisty na nazwisko Jadwiga Stróża. Prosi się tylko o zwrot dokumentów. (427)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U. oraz zezwolenie wyjazdu na nazwisko Kowalczyk Andrzej, Linowiec, gm. Lisewo, pocz. Kornatowo, pow. Chełmno. (430)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe, nr. 1029 na nazwisko Dwojaczka Władysława, Bursztynowo, pow. Grudziądz. (429)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Ukleja Jadwiga, Słowackiego 23. (428)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty. Kazimierz Wyryma, Stachewicza 70. (431)

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.  
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2.  
Telefony: Administracja 1215,  
Redakcja 1319  
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 5 zł. dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 8 zł. za 1 mm jednol. w tekście 15 zł. za 1 mm jednol. Urzędowa, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednol. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30.— zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—12. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych wpisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.